

Dar uzdrawiania to jak każdy charyzmat – dar darmo dany od Pana Boga dla drugich, nie dla nas, nie ku naszej pysze, ale dar jako coś, czym mamy służyć. W związku z tym, że jest to dar darmo dany, to Pan Bóg daje go kiedy chce i komu chce. Daje go szczególnie wtedy gdy głoszona jest Ewangelia, Pan Bóg po prostu potwierdza autentyczność głoszenia Ewangelii, to, że On naprawdę żyje, że jest i objawia swoją moc przez bardzo konkretne uzdrowienia i bardzo spektakularne i wyraźne uzdrowienia. To ma na celu przede wszystkim umocnić wiarę ludu, umocnić wiarę też tego, kto doznaje uzdrowienia. Często też człowiek doświadcza daru uzdrowienia w czasie sakramentu pokuty i pojednania albo w czasie Eucharystii. W mojej poprzedniej wspólnotce była pani, która doświadczyła uzdrowienia fizycznego z choroby zwanej czerwienicą, gdzie miała za dużo czerwonych ciałek krwi i jest to choroba nieuleczalna. Po spowiedzi poczuła, że jest uzdrowiona i lekarze najpierw myśleli, że jej wyniki badań są pomyłone, że ktoś w laboratorium zamienił próbki krwi, ale po pewnym czasie okazało się, że jest to jednak uzdrowienie i to trwałe przez wiele lat, widziałam tą panią i była zdrowa.

Komu Pan Bóg może udzielić chryzmatu uzdrawiania? Kim Pan Bóg może się posłużyć? Oczywiście każdym! Na pewno szczególnie osobami, które mają wielką miłość, głęboką pokorę i mocną wiarę. Wręcz otrzymują od Pana Boga dar wiary, dar tego, że Pan Bóg teraz, tu działa i dokonuje uzdrowienia. Żeby Pan Bóg się nami posłużył i przez nas uzdrowił, nie jest ważny wiek. Często misjonarze w Afryce mają takie doświadczenie, że dzieci, które przychodzą do nich na misje, kiedy wracają do swoich domów modlą się za swoich rodziców o uzdrowienie i ci rodzice dzięki modlitwie ich malutkich dzieci często doznają uzdrowienia. Nie jest ważna też wiedza teologiczna, iloraz inteligencji czy jakiś osobisty poziom świętości. Pan Bóg może posłużyć się każdym z nas jeśli jest taka potrzeba, jeśli tak uzna za dobre, za stosowne. Czasem wydaje się nam, że jeśli przez kogoś Pan Bóg uzdrawia, to ten ktoś jest nie wiadomo jak święty, a to nie jest tak. Jeśli nami się Pan Bóg posłuży żeby uzdrowić kogoś to nie jest to żadna nasza zasługa, to jest po prostu wielki dar, który może się objawić dziś, ale jutro już niekoniecznie.

Wielką tajemnicą jest to, jak Pan Bóg uzdrawia. Na pewno może uzdrowić natychmiast w sposób nadnaturalny, ale także uzdrawia w sposób długofalowy, spokojny, taki naturalny – przez lekarstwa, lekarzy, przez terapie, przez operacje, przez terapię manualną, fizykoterapię. Nie wolno nigdy z tego rezygnować jeśli mamy taką możliwość, szansa, wskazanie - to należy z tego korzystać jeśli jesteśmy chorzy. Natomiast jeśli poczujemy się uzdrowieni, jeśli będziemy przekonani, że Pan Bóg nas uzdrowił, to nie wolno samowolnie odstawiać leków, szczególnie takich leków, które bierzemy regularnie, codziennie, o tym odstawieniu może zdecydować tylko lekarz i często będzie się działo to stopniowo, powoli.

Pan Bóg może uzdrawiać natychmiast, ale może też uzdrawiać stopniowo, może też uzdrawiać nawet po kilku dniach od modlitwy o uzdrowienie. Ja miałam takie doświadczenie, że pewnej niedzieli byłam na Mszy Świętej z modlitwą o uzdrowienie w parafii Św. Stanisława Kostki i można powiedzieć, że nic się nie zadziało, a następnego dnia gdy przechodziłam koło kościoła poczułam tak, jakby kamień spadł mi z serca, po prostu poczułam, że w tym momencie Pan Bóg mnie uzdrawiał – taka sytuacja, tylko przechodziłam. Mam też takie doświadczenie, że Pan Bóg może uzdrowić przed

modlitwą. Kiedyś, kiedy byłam na rekolekcjach w Krościenku było powiedziane, że kto prosi o uzdrowienie to niech wyjdzie do przodu. Ja akurat tego dnia stałam na samym końcu i w momencie kiedy już podchodziłam, poczułam, że Pan Bóg mnie uzdrawia. A więc On jest niesamowity w swojej pomysłowości, w swojej łaskowości i uzdrawia naprawdę kiedy chce, w każdej chwili i może się to też dokonać poza jakąś specjalną modlitwą, poza kościołem. On jest wszechmogący i wolny.

Nasze uzdrowienie może dokonywać się w trzech sferach, w trzech płaszczyznach szczególnie dla nas istotnych. W sferze duchowej, emocjonalnej (wewnętrznej) i fizycznej. Tak naprawdę każdy z nas potrzebuje uzdrowienia najpierw tego duchowego, które jest najbardziej elementarnym uzdrowieniem, najbardziej fundamentalnym, jest też bazą dla wszystkich innych uzdrowień, a potem potrzebujemy też uzdrowienia wewnętrznego i często też fizycznego bo nasze ciało jakoś niedomaga. Ale aby jakiegokolwiek uzdrowienie mogło się dokonać potrzebne jest nasze przebaczenie.

Najpierw nasze przebaczenie! Ważne żebyśmy wiedzieli, że przebaczenie to jest decyzja, to nie są uczucia. W związku z tym, skoro przebaczenie to decyzja, to możemy w imię Jezusa Chrystusa przebaczyć wszystko wszystkim. Nie ma takiej sytuacji, w której w imię Jezusa Chrystusa nie moglibyśmy przebaczyć. Natomiast owszem emocje mogą za tym pójść dopiero za jakiś czas, Pan Bóg może uzdrowić jakieś nasze wzburzone uczucia. Dlaczego takie ważne jest przebaczenie szczególnie w tym procesie uzdrowienia? Dlatego, że brak przebaczenia stanowi blokadę. W ogóle do działania Pana Boga w naszym życiu, w naszym sercu i w momencie kiedy przebaczymy w imię Jezusa Chrystusa uwalniamy siebie od tej osoby, od pewnego związania z tą osobą i uwalniamy też Boże błogosławieństwo dla tej osoby i dla siebie samego. Ta sprawa, zranienie, problem już nas nie zniewala, nie blokuje. Pytanie: komu mamy przebaczyć? Wszystkim, którym czujemy, że jakoś nam zawinili. Na pewno będą to inni ludzie, często będą to nasi najbliżsi bo Ci, którzy nas najbardziej kochają, często najbardziej nas ranią, więc nasi rodzice, nasze rodzeństwo, może ciocie, wujkowie, ale też koledzy i koleżanki czy to w przedszkolu, szkole, pracy czy na studiach, może i nasi sąsiedzi. Dobrze jest też pomyśleć co konkretnie chcemy im przebaczyć. Często też musimy przebaczyć sobie, powinniśmy przebaczyć jakieś błędne decyzje, jakieś grzechy, słabości, niedoskonałości, czasem może nawet wygląd. Ważne jest żebyśmy pojednali się też z Panem Bogiem, często mamy do niego wiele pretensji, żalu, szczególnie jeśli ktoś bardzo bliski nam umrze. Trzeba przeprosić za to wszystko, za brak zaufania, za to, że nie ufamy miłości Pana Boga i jednocześnie też uznać, że Pan Bóg wie lepiej, że jest miłością i dobrocią i jako Bóg czyni to, co dla nas najlepsze i chociaż może tego nie rozumiemy i to nas może boleć, to jednak ma prawo tak postąpić, czasem musi nas coś zaboлеć, żeby później dokonało się jeszcze większe dobro. Przebaczenie to baza, taki fundament wszelkiego uzdrowienia.

Czym jest uzdrowienie duchowe, czyli dla nas te najważniejsze? Otóż jest tak, że te nasze wewnętrzne grzechy nas po prostu ranią i przyczyniają się z czasem do różnych problemów, takich emocjonalnych, duchowych, fizycznych czy czasem pewne choroby wynikają z tych naszych osobistych grzechów. Szczególnie nasze nałogowe grzechy – to widać, że nas zniewalają fizycznie, ale tak naprawdę to zniewalają nas też duchowo i emocjonalnie. Też trwanie w grzechu, życie w grzechu blokuje nas na łaskę uzdrowienia, łaskę płynącą od Pana Boga. Ale często z czego sobie nie zdajemy sprawy, co lekceważymy – to takie dobrowolne trwanie w grzechu powszednim, powoduje to w nas różne napięcia psychiczne, emocjonalne i to z czasem może narastać i prowadzić nie tylko do problemów takich duchowych, ale nawet do chorób, problemów fizycznych – bo jesteśmy jednością i całością. Także to uzdrowienie

duchowe to jest uzdrowienie z tego wszystkiego czym poraniiliśmy się przez nasze grzechy, nasze trwanie w tych grzechach i ono truje drogę do wszystkich innych rodzajów uzdrowienia i najczęściej dokonuje się w czasie sakramentu pokuty i pojednania i myślę, że często kiedy przychodzimy do spowiedzi z dużą ilością grzechów takich poważnych czy kiedy ktoś przychodzi do spowiedzi po jakimś długim czasie, albo przeżywa spowiedź generalną, to najbardziej odczuwa jak uzdrawiająca i wyzwalająca jest spowiedź, sakrament pojednania, jak dokonuje się w nim uzdrowienie duchowe. To uzdrowienie duchowe wywołuje w nas takie prawdziwe nawrócenie, które dokonuje się w takiej wewnętrznej naszej przemianie – przemianie naszych motywacji, sposobu myślenia, wartościowania, czy nawet postępowania. Czasem stajemy się zupełnie innymi ludźmi.

Druga sfera, w której może dokonywać się uzdrowienie to uzdrowienie wewnętrzne, emocjonalne. Otóż różne bolesne doświadczenia, które spotykają nas w życiu, wyrządzone nam krzywdy, czy chore relacje, czy grzechy innych ludzi, często też grzechy nas samych lub zło, które nas otacza, wywołują w nas wewnętrzne cierpienie i to cierpienie trwa w nas i może to być w postaci takich złych wspomnień, czy też nawet w barierach, które jakoś może mało sobie nawet zdajemy sprawę, a one nas ograniczają wewnętrznie, ograniczają nasz wewnętrzny wzrost, wpływają na podejmowanie naszych decyzji, na nawiązywanie kontaktu z innymi ludźmi i tak naprawdę na całe nasze życie, na cały nasz komfort życiowy. Oczywiście z czasem te zranienia mogą przeradzać się w reakcje lękowe, w depresje, nieracjonalne reagowanie na sytuacje gniewem, złością czy strachem. Jezus, który jest Panem czasu i historii ma moc to wszystko uzdrowić, trzeba Go po prostu zapraszać do wszystkich trudnych wydarzeń w poszczególnych okresach naszego życia, nawet już od chwili poczęcia i prosić Go o uzdrowienie, prosić Go o to by nas przeprowadził przez wszystkie trudne doświadczenia i oliwą swojej miłości zalewał jak balsamem te zranienia abyśmy byli zdrowi. Szczególnym czasem uzdrowienia wewnętrznego są rekolekcje, które zwykle raz w roku są w naszej wspólnotce.

Trzecia sfera, w której może dokonać się nasze uzdrowienie to uzdrowienie fizyczne. Najbardziej jasna, prosta sfera bo to zwykle widać. Nasze choroby mają różne podłoże, może to być najzwyklejsze w świecie podłoże wirusowe, bakteryjne, może to być też stres, czy czasem nasze problemy zdrowotne są owocem kontuzji, wypadku. Mało sobie uświadamiamy, że nasze problemy duchowe, nasze grzechy, słabości, zranienia też mogą powodować choroby, szczególnie wielu specjalistów mówi, że wrzody żołądka czy nowotwory i depresje to są choroby wywołane często (ale nie zawsze) przez nasze wewnętrzne zranienia i nasze grzechy. Dlatego dobrze jeśli modlimy się o nasze uzdrowienie fizyczne czyjeś czy nawet swoje, najpierw modlić się o uzdrowienie duchowe i o uzdrowienie wewnętrzne, dobrze też iść do spowiedzi przed taką modlitwą. Niewątpliwie każdy z nas potrzebuje uzdrowienia. Pismo Święte mówi nam w liście Jakuba (Jk 5, 16): „Módlcie się jeden za drugiego byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego”. Zobaczcie, że jest to zachęta żeby każdy z nas modlił się, jeśli mamy wokół nas kogoś chorego - potrzebuje modlitwy żebyśmy się z ufnością i wiarą modlili. Może zadajesz sobie pytanie jak się modlić? Prosto, zwyczajnie! Najważniejsza jest wiara, pokora i miłość i poddanie się temu, co Duch Święty nam podpowiada. Można zacząć od dziękczynienia za tą osobę, za dar jej życia, wiary, obdarowania, można też wyznać wiarę, że to Jezus uzdrawia, że to On ma moc czynić wszystko dobre, potem można poprosić w imię Jezusa Chrystusa o uzdrowienie takie jakie ktoś prosi. Można zakończyć modlitwę dziękczynieniem, odmówić „Chwała Ojcu i Synowi” albo „Ojcze nasz”, a na koniec zrobić krzyżyk na

czole tej osobie i powiedziec „Bóg ciebie kocha!”. Ale to co najważniejsze, to fakt, że to nie my uzdrawiamy, ale Pan Bóg uzdrawia, a On jest kochającym Ojcem i dużo bardziej pragnie dla nas dobra niż my sami dla siebie. Trzeba żebyśmy pamiętali to, że kiedy Pan Bóg uzdrawia, kogo uzdrawia – jest wielką tajemnicą, Jego suwerenną decyzją podyktowaną miłością i dobrem duchowym każdej osoby. Wobec tego owoc naszej modlitwy nie zależy od jej długości, od pięknych słów jakie wypowiadamy, ani też od odczuć jakie mamy na tej modlitwie. Prośmy więc z wiarą, prostotą dziecka i głębokim zaufaniem, że Bóg wysłuchuje naszą modlitwę – choć może inaczej niż się tego spodziewamy.

Plan spotkania

1. Modlitwa do Ducha Świętego. *Duchu miłości wylewaj się na nas...*
Mt 4, 23-25
2. Uwielbienie – *Uwielbiajcie Pana ludzkich serc bijące dzwony...*
Ps 103 – wspólne przeczytanie, modlitwa wersetami
Nasz Bóg jest potężny w mocy swej... litanijne uwielbienie Jezusa
3. Słowo Boże – **Mk 16, 15b-18; Mk 16, 20; Jk 5, 16**
Pan jest mocą swojego ludu...
Konferencja - Gabrysia
Pogłębienie: Podziel się swoim doświadczeniem modlitwy uzdrowienia.
4. Dziękczynienie – *Jak dobrze jest dziękować Ci Panie...* wezwania spontaniczne
5. *Jezus daje nam zbawienie...* Modlitwa o dar głębokiej wiary i uzdrowienie za każdego
6. *Jezus zwyciężył...*
7. Jezu jedyny Pasterzu... Ojcze Nasz ... Benedykcja...